



SCENA POD RATUSZEM Kraków, Rynek Główny 1

Dyrektor JERZY FEDOROWICZ

Eric Bogosian

# SEX, PROCHY, ROCK&ROLL





TEATR LUDOWY

Dyrektor: Jerzy Fedorowicz

„W tej sztuce piszę o rzeczach, których nie potrafię zrozumieć. To publiczna medytacja nad wewnętrznymi konfliktami mojego życia. Próbuję (...) pokazać światu wszystkie swoje obrzydliwe strony, niczego nie ukrywając.” – wyznaje Bogosian.

Ale to już więcej niż medytacja. To spowiedź. Wiwisekcja. Obnażenie. Bezlitosne odkrycie tego wszystkiego, co ludzie starają się zazwyczaj rozpaczliwie ukryć. Bo któż nie próbuje ukryć żądz odvetu zżerającej serce i umysł? Któż jej nie doświadczył?

Kto z nas nie doświadczył rozpacz, poczucia beznadziei, braku wiary, wyniszczającej świadomości, że zmarnowało się życie? Zawiści, bólu czy przenikającej na wskroś pustki niespełnienia?

Kto z nas może z całą pewnością twierdzić, że nigdy tego wszystkiego nie zazna? Kto może mieć pewność, że zawsze będzie dzieckiem szczęścia? Takiej gwarancji nie daje żadna polisa ubezpieczeniowa na świecie. Nie ma takiej polisy.

Obudźcie się – mówi Bogosian. Nie jesteście pępkim świata, a wokół was dzieje się wiele rzeczy, które macie gdzieś, ale macie je gdzieś do czasu...

Czy dostrzeżecie bandziora z giwerą w łapie, dopiero wtedy, kiedy zabije wasze dziecko? Albo okaleczy je na całe życie? Czy dostrzeżecie chorych i głodujących dopiero wtedy, kiedy dopadnie was rak albo bieda?

Czy naprawdę myślicie, że wasze problemy są najważniejsze na świecie? Są głównie warte...

Waszym jedynym problemem jesteście wy sami. Wasz strach, wasze kompleksy, wasza agresja. Źródło tego syfu, w który codziennie obrastamy tkwi w nas – nie na zewnątrz. Więc przestańcie biadolić, przestańcie zrzedzić, przestańcie walczyć z całym światem. Powalczcie ze sobą...

Ta banda świrów, których portretuje Bogosian, a z których każdy jest jego wewnętrzną zmorą i cierpieniem, ma swoje racje...

Czyż nie mamy często wrażenia, że Bóg bawi się nami i naszym bólem pozostawiając nas na pastwę upadłych aniołów?

Czyż nie miewamy wrażenia, że tak naprawdę Boga nie ma?

A jeśli istnieje, co do końca naszych dni pozostanie jedynie hipotezą i kwestią naszej chwiejnej wiary, to czyż nie jest to Bóg okrutny, mściwy i szalony?

Czyż nie zaśmiecamy tej planety trującymi odpadkami wsiąkającymi w ziemię i zżerającymi ją od środka?

Czyż nasze życie nie jest zależne od kaprysu jakiegoś szaleńca, który właśnie obejrzał wiadomości i postanowił wypełnić bożą misję strzelając do ludzi w domu towarowym?

Czyż nie wyptakujemy też grzęznąć w szarej, apatycznej codzienności, która nie obiecuje nam niczego innego poza ciężką harówką i pewną śmiercią?

Czyż nie ronimy też nad naszymi utraconymi marzeniami, które już nigdy się nie spełnią i których nie możemy już nawet przypomnieć?

Tak, każdy z tych świrów ma swoje racje. Ale łączy ich także co innego: łączy ich brak wiary. Brak światła.

Brak wewnętrznego Światła. Perspektywa, w jakiej postrzegają świat jest skrzywiona. Naznaczona chorobliwie rozbuchanymi emocjami, które pozwalają dostrzegać im jedynie zło. Prześladowani lękiem, otoczeni pustką zapominają o najważniejszym: o nadziei. I o miłości.

Bo tylko to będziemy mogli zabrać ze sobą na tamten świat. Tylko to. Miłość i Nadzieję. A zrobią to ci, którzy wierzą. Reszta pójdzie do piachu i zeżrą ich robale. Po prostu.

... to też jest jakieś rozwiązanie...

Wall Anonim

**Tomasz Obara** (ur. 1961). Absolwent Wydziału Aktorskiego (1985) i Wydziału Reżyserii (1991) PWST w Krakowie.

Dorobek aktorski: Student w „Wiośnie Narodów w Cichym Zakątku” A. Nowaczyńskiego w reż. Tadeusza Bradeckiego, Złodziejaszek w „Operetce” W. Gombrowicza w reż. Tadeusza Bradeckiego, Pankracy w „Mężu” wg „Nie-Boskiej komedii” Z. Kasińskiego w reż. Doroty Latour, Doktor Friedenthal w „Człowieku bez właściwości” R. Musila w reż. Krystiana Lupy, Mężczyzna w „Kobiecie z wydm” A. Kobo w reż. Inki Dowłasz (wszystkie role w Starym Teatrze w Krakowie).

Ważniejsze realizacje: Teatr Ludowy w Krakowie: „Samoobsługa” H. Pintera (warsztat), „W małym dworku” Witkacego, „Lekarz mimo woli” Moliera i „Kraksa” F. Dürenmatt; Stary Teatr w Krakowie: „Audiencja” i „Protest” W. Havla (dyplom); Teatr STU w Krakowie: „Zapiski oficera armii sowieckiej” wg S. Piaseckiego (adaptacja i reżyseria); Teatr Współczesny w Szczecinie: „Poskromienie złościcy” W. Szekspira, „Paragraf 22” J. Hellera (adaptacja i reżyseria), „Śmierć i dziewczyna” Dorfmana, Teatr im. Żeromskiego w Kielcach: „Lekcja polskiego” M. Bojarskiej; Teatr Bagatela w Krakowie: „Dożywocie” A. Fredry; Teatr im. J. Kochanowskiego w Opolu: „Ich czworo” G. Zapolska (Wyróżnienie za reżyserię na Festiwalu Klasyka Polska, Opole'97 oraz nagroda aktorska dla Joanny Jędrejek; nagroda publiczności na I Festiwalu Komедii w Tarnowie. Spektakl był czterokrotnie pokazywany w Londynie na zaproszenie POSK-u), „Hipnoza” A. Cwojdzńskiego; Teatr Rozrywki w Chorzowie: „Pocątunek kobiety pająka” wg. M. Puiga; Teatr im. Jaracza w Łodzi: „Mieszczanin szlachcicem” Moliera. W przygotowaniu: „Zagraj to jeszcze raz, Sam” W. Allena w Teatrze Ludowym w Krakowie.

Eric Bogosian

# SEX, PROCHY, ROCK&ROLL

Tłumaczenie:

Sławomir Michał Chwastowski

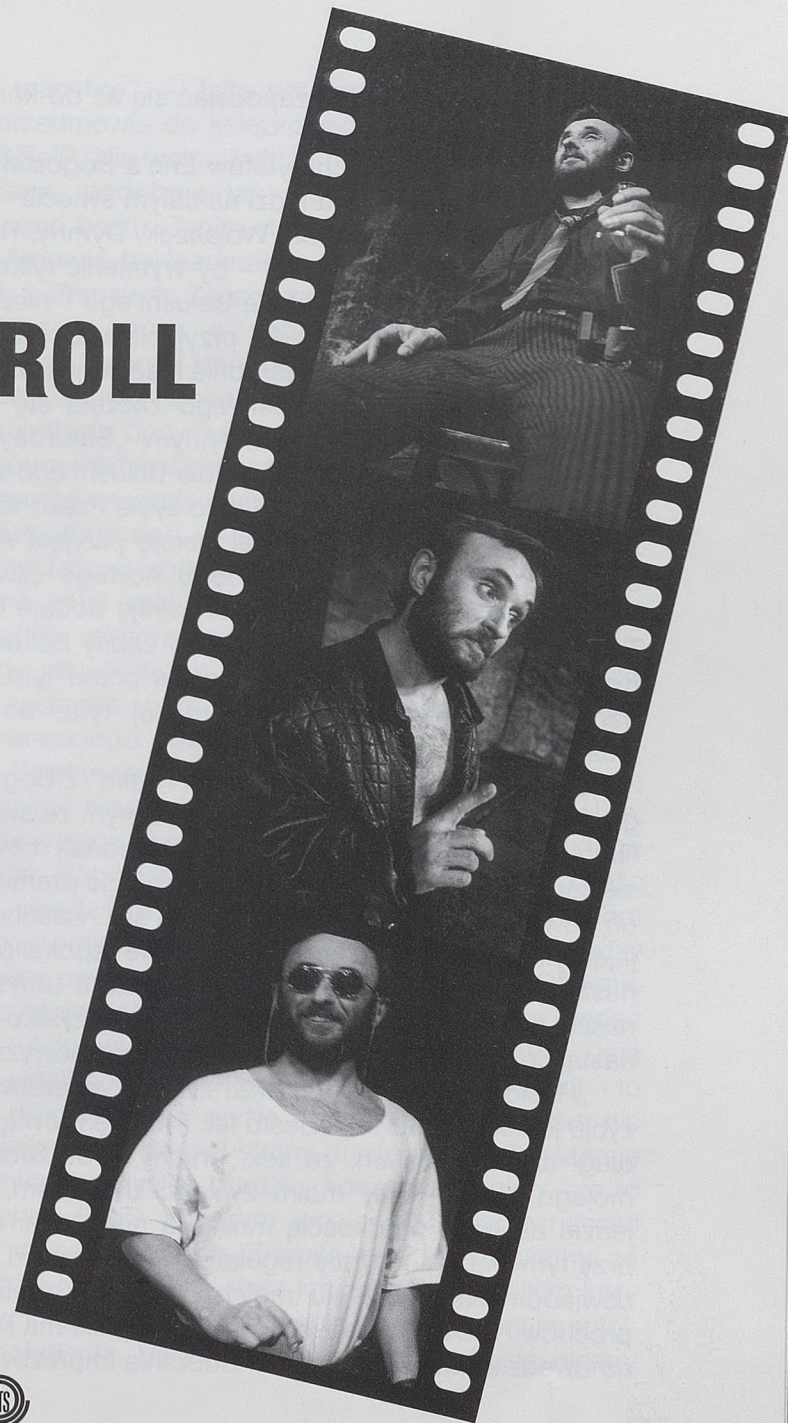
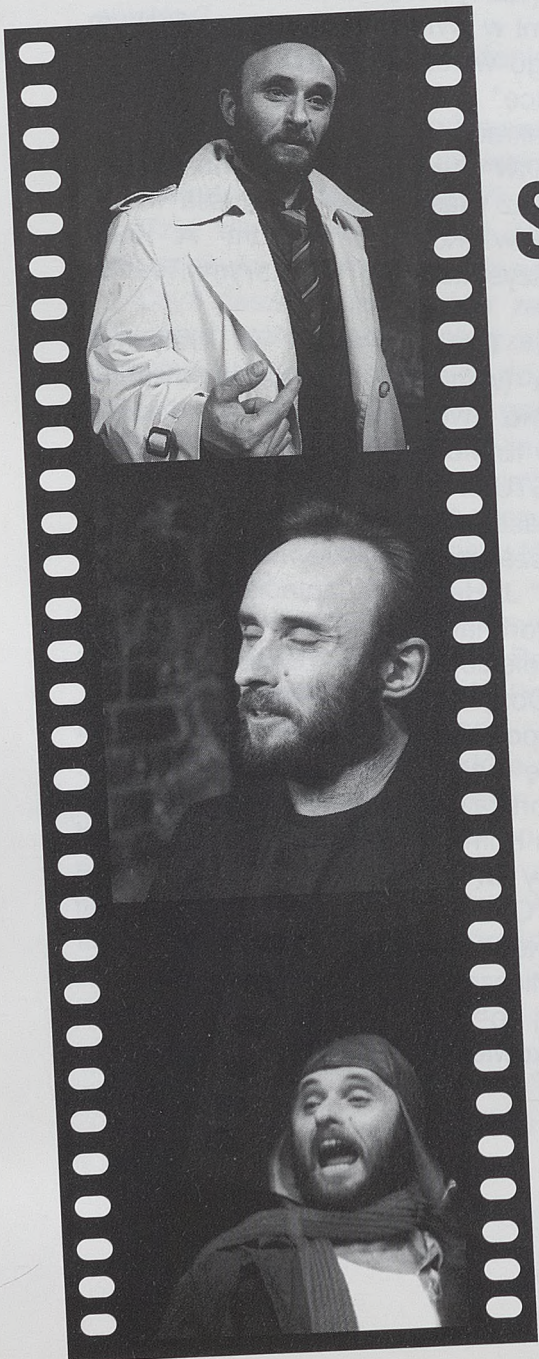
Reżyseria, opracowanie muzyczne i wykonanie:

**Tomasz Obara**

Premiera – kwiecień 1999

PATRONAT PRASOWY  
**gazeta**  
WYBORCZA

Huta  
im. Tadeusza  
Sendzimira S.A.  
w Krakowie



„Jeżeli nie zamierzasz zapodziać się aż do końca – to lepiej nie zaczynaj”.

To jeden z ulubionych cytatów Eric’a Bogosiana. Hołdowało mu i hołduje bardzo wielu ludzi na całym świecie – Jimi Hendrix, Janice Joplin, u nas Hłasko, Wojacek, Dymny, Ratoń, Ryszard Skibiński, czy Ryszard Riedel – by wymienić tylko kilku. Był on także życiowym mottem John’a Belushi’ego – niezapomnianego grubasa z „Blues Brothers”, przyjaciela Bogosiana, którego śmierć była dla niego bezpośrednią inspiracją do napisania „Talk Radio”. Wielka kariera Belushi’ego zaczęła się od występów w kultowym programie telewizyjnym „Saturday Night Live”. Z czasem jednak każda noc była dla Belushi’ego sobotnią nocą. Prochy i woda wypełniały całe jego życie i zakończyły je o wiele za wcześnie. Taką przynajmniej wersję przyjęła Ameryka, która z ogromną radością wita każdego nowego „świętego”, który przedawkował. Odmienną jednak wersję podaje Eric Bogosian. Twierdzi on, że to nie woda i prochy zabiły Belushi’ego – woda i prochy były jedynie próbą ucieczki przed tym, co zabiło go naprawdę: przed mediami, a raczej tym, co media robią z człowiekiem.

Oliver Stone, reżyser filmu „Talk Radio” z Bogosianem w roli głównej naraził się bardzo Ameryce jednym ze swoich kolejnych filmów – „Urodzeni mordercy”. Prawdę mówiąc nie naraził się samym filmem, ale wypowiedzią po jego premierze. Stwierdził on bowiem, iż bohaterowie jego filmu są... szlachetni, gdyż zabijają tylko ciała, natomiast prawdziwie apokaliptycznym złem naszej epoki są media zniewalające nasze umysły i zabijające nasze dusze. Śmierć Księżnej Diany i wszystko to, co po niej nastąpiło, czarcią łapką podpisuje się pod powyższym.

„Hasło ‘sex, prochy, rock&roll’ jest wytatuowane na moim życiu już od ponad trzydziestu lat. Prawdę mówiąc przez bardzo długi czas uważałem, że sex, prochy i rock&roll były esencją mojego życia – były moim życiem. Uważałem, że każdy, kto jedzie autem z prędkością mniejszą niż 150 km/h i nie słucha przy tym muzyki na cały regulator – jest trupem. Jednak, kiedy uświadomiłem sobie, ilu moich przyjaciół odeszło za sprawą prochów i AIDS, żadna z sobotnich nocy nie ma już tej atmosfery co dwadzieścia parę lat temu. Sobotnie imprezowanie zamieniło

się w 'danse macabre'". – Taką notę autobiograficzną podaje Bogosian w przedmowie do książkowego wydania sztuk „Sex, Prochy, Rock&Roll”. Nie wolno jednak nigdy zapominać, że całe życie Bogosiana, podobnie jak jego sztuka poruszają się w rytm rockowego beatu. Zanim stał się jednym z największych dramaturgów Ameryki, był liderem punk-rockowej grupy „Ricky Paul Show” i z Frankiem Zappą nagrał płytę „Blood on the Canvas”. Jak sam mówi o sobie: „Moje myślenie było kształtowane przez Dylana i Hendrixa, Lenona i Morrisona i całą resztę Świętych Kościoła Rocka i nadal jestem bardzo wierzący. Z całym przekonaniem opowiadam się za idealizmem rock&rolla i nie sądzę, żebym kiedykolwiek z tego wyrósł”.

„Chciałbym móc wreszcie myśleć jedną, wolną, niezakłóconą myślą” – to Eric Bogosian w jednym ze swoich monologów. Żyjemy w przerażającej epoce techno-gnozy. Ekran telewizora czy komputera zajął miejsce lampki oliwnej pod świętym obrazkiem. Natłok informacji i interpretacji uniemożliwia nam trzeźwy osąd jakiegokolwiek, nawet najprostszej sytuacji. Technologia zastąpiła nam naszą wyobraźnię, a naszym dzieciom „Czerwonego Kapturka” zastąpiły rzezie komputerowych gier. Dzięki rzeczywistości wirtualnej możliwe stają się najbardziej utopijne marzenia, najbardziej apokaliptyczne wizje, najbardziej perwersyjne obsesje. Właśnie w odniesieniu do tego świata formułuje Bogosian swoją spowiedź: „Większą część mojego życia spędziłem zaklinowany pomiędzy idealizmem i hedonizmem, pomiędzy egoizmem i altruizmem, pomiędzy miłością i seksem, pomiędzy chaosem i jasnością sądu. Obecnie nurtuje mnie pytanie: jak mogę być nieodpowiedzialny, będąc jednocześnie odpowiedzialnym? Bycie radykałem jest wspaniałe, ale jeżeli pod tą postawą nie kryje się nic więcej – to dziecinada. Z drugiej strony myślę sobie tak: starzeję się nic więcej – to dziecinada. Z drugiej strony myślę sobie tak: starzeję się, więc powinienem myśleć bardziej konserwatywnie – ale to zwykłe pieprzenie. Bycie starszym wcale nie musi oznaczać bycia bardziej konserwatywnym. Zresztą my i tak uważamy, że jesteśmy wiecznie młodzi. Cały nasz kraj siedzi na wielkim koncercie rockowym i ze łzami w oczach śpiewa refren sentymentalnego hymnu pokolenia. Uwielbiamy to uczucie – bycia razem,



walczenia w słusznej sprawie. Wszyscy razem oglądamy jednocześnie telewizję i jesteśmy wspólnie szokowani, wspólnie zabawiani, wspólnie przerażeni i wspólnie zasmucani. Niestety, kiedy koncert się kończy, wsiadamy do naszych samolotów, jedziemy do domu i kładziemy się do łóżka. To tylko rock&roll...

Pragnienie bycia wszystkim w jednej chwili, bycia wszędzie w jednej chwili, czucia wszystkiego w jednej chwili i robienia tego wszystkiego jako jeden monolit jest powodem naszych narodowych neuroz. To jest punkt widzenia dziecka. To jest punkt widzenia kultury rocka, w której dorastałem. To jest mój punkt widzenia.”

Najbardziej opiniotwórczy człowiek teatralnej Ameryki, którego jedna recenzja może zniszczyć karierę lub wynieść na szczyty – Frank Rich – napisał w „New York Times”: „Mr. Bogosian przekroczył linię oddzielającą wielkiego artystę od kultowego bohatera. Czym był Lenny Bruce dla lat 50-tych, Bob Dylan dla 60-tych, Woody Allen dla 70-tych – tym jest Eric Bogosian dla naszych przerażających czasów... Nie znam nikogo, kto mógłby się z nim równać we współczesnej popkulturze...”

„Sex, Prochy, Rock&Roll” jest trzecią sztuką w dorobku Bogosiana. W związku z ogromnym sukcesem utworu powstała jego wersja kinowa w reżyserii Johna McNaughtona z Bogosianem w roli głównej. Oprócz tego Bogosian napisał jeszcze cztery cykle monologów Stand Up Comedy: „Pijąc w Ameryce”, „Gabinet śmiechu”, „Wbijając czołem gwoździe w podłogę” oraz „Griller”, a także monodram dedykowany Dostojewskiemu pt. „Zapiski z podziemia”. Jego sztuki pełnoobsadowe to: „Talk Radio” (grane obecnie w warszawskim Teatrze Studio), „Sceny z nowego świata” oraz „PrzedMieście”. Napisał także kilkanaście scenariuszy dla tak znakomitych reżyserów jak Oliver Stone czy Robert Altman. Wszystkie dramaty Bogosiana zostały przetłumaczone na język polski.

Sławomir Michał Chwastowski

21 luty '99

Teatr Ludowy  
Osiedle Teatralne 34, 31-948 Kraków  
Tel./fax (012) 644 32 26  
e-mail: ludowy@teatry.art.pl

Z-ca Dyrektora ds. administracyjno-technicznych: Zenon Rogala  
Kierownik muzyczny: Krzysztof Sz wajgier  
Sekretarz literacki: Anna Woźniak  
Koordynacja pracy artystycznej: Sylwia Salwińska  
Specjalista ds. promocji i reklamy: Ewa Zawalska  
Kierownik Organizacji Widowni: Włodzimierz Brodecki  
Kierownik techniczny: Zenon Maciak  
Oświetlenie: Robert Kania  
Akustyka: Piotr Sobański  
Brygadier sceny, rekwizytor: Roman Sorbjan  
Pracownia krawiecka damska: Maria Marcinkowska, Danuta Szkarłat  
Pracownia pracowni krawieckiej męskiej: Antoni Folfasiński  
Pracownia perukarska: Elwira Jargosz, Lidia Jargosz- Poręba  
Pracownia modniarska: Ewa Englert- Sanakiewicz  
Prace modelatorskie i malarskie: Witold Krawczyk  
Prace stolarskie: Tomasz Istrati  
Prace tapicerskie: Stanisław Kasprzyk  
Prace ślusarskie: Alfred Moskal

Sprzedaż biletów: Rezerwacja telefoniczna – Organizacja Widowni czynna od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00 – 16.00, tel. 644 27 66, tel./fax 643 71 01. Kasa Sceny Pod Ratuszem czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków od godz. 16.00 do 19.30 lub do rozpoczęcia spektaklu, w niedziele i święta dwie godziny przed spektaklem, tel. 421 50 16.

Redakcja programu: Anna Woźniak  
Opracowanie graficzne: Zbigniew Szymański  
Naświetlanie: Studio Logic firmy Europrint  
Zdjęcia: Łukasz Woźniak

W repertuarze Teatru Ludowego:

## **DUŻA SCENA**

William Shakespeare, Macbeth,  
reż. Jerzy Stuhr,

William Shakespeare, Wesole Kurnoszki z Windsoru,  
reż. Jerzy Stuhr,

Mark Twain, Przygody Tomka Sawyera,  
reż. Jan Szurmiej,

Aleksander Fredro, Pan Jowialski,  
reż. Krzysztof Orzechowski,

Adam Mickiewicz, Dziady cz. III Cęła Konrada,  
reż. Łukasz Kos, Marek Wrona

## **SCENA POD RATUSZEM**

Molier, Lekarz mimo woli,  
reż. Tomasz Obara,

Pery kabaretu Mariana Hemara,  
reż. Janusz Szydlowski,

Inka Dowlasz, Toksyczni rodzice,  
reż. Inka Dowlasz

George & Ira Gershwin,  
reż. Jan Szurmiej

Robin Hawdon, Wieczór kawalerski,  
reż. Janusz Szydlowski

Nicky Silver, Pterodactyle,  
reż. Piotr Chotodziński

Eric Bogosian, Sex, Prochy, Rock&Roll,  
reż. Tomasz Obara

## **SCENA NURT**

Inka Dowlasz, Bici biją,  
reż. Inka Dowlasz

## **W PRZYGOTOWANIU:**

Woody Allen, Zagraj to jeszcze raz, Sam  
reż. Tomasz Obara